

**Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Andrzejewskiego
na 64. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 listopada 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

W toczącym się postępowaniu w prokuraturze w Łodzi o ustalenie sprawców i przebiegu politycznego, zbrodniczego zamachu, którego skutkiem była śmierć pracownika biura pana europosła Wojciechowskiego wezwano w charakterze świadków pracowników mojego biura w Warszawie. Bardzo proszę o wyjaśnienie, na jakie okoliczności związane z tą zbrodnią są przesłuchiwanie pracownicy mojego biura, a także, o ile wiem, pracownicy innych biur senatorów – nie wiem, jak z posłami – Prawa i Sprawiedliwości. To, że prokuratora domniemywa, iż zbrodniczy zamach przeciwko członkom Prawa i Sprawiedliwości miał polityczny charakter, nie uzasadnia infiltracyjnego wypytywania, bez wiedzy i zgody senatorów, ich pracowników o sprawy objęte dyskrecyjnym zakresem funkcjonowania biur. Są pytani między innymi o to, jakie są godziny dyżurów, kto przychodzi, w jakich sprawach.

Zapytuję: jaki to ma związek z ustaleniem sprawców zbrodni popełnionej w Łodzi na pracowniku biura? I czy nie jest to przypadkiem niedozwolony zakres, wykraczający poza realną i rzetelną potrzebę śledztwa w tej sprawie?

I drugie pytanie. Jak będą chronione te dane przed wyciekami do opinii publicznej? Czy nie będą one przypadkiem udostępnione służbom specjalnym w celu infiltracji pracy naszych biur?

Proszę o stosowne, wyczerpujące wyjaśnienia.

Piotr Andrzejewski